CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 139 (8067). Piątek, dnia 19 czerwca 1925 r. Rok XXXIII.

Plan niemieckiej wojny odwetowej,

Na marginesie kwestji rozbrojenia Niemiec.

Wojna światowa wstrzymała chwilowo dążenia niemieckie do opanowania Europy i do narzucenia niemieckiej hegemonji choćby całemu światu. Pogrom militaryzmu niemieckiego, jakkolwiek wstrzymał chwilowo imperjalistyczne dążenia Niemiec na punkcie zbrojeń i przygotowań wojennych, jednakże nie wykorzenił z umysłów niemieckich poglądów imperjalistycznych i militarnych, nie zdołał też narzucić Niemcom trwałych przekonań pokojowych i wzniosłych idei powojennych na temat „braterstwa ludów".

Dzisiejsze Niemcy, począwszy od krajów nadreńskich, aż do odciętej prowincji wschodniopruskiej, a nawet do wysuniętych kolonji niemieckich na Wschodzie Europy, żyją dziś więcej niż kiedykolwiek duchem wojennym i dążeniami imperjalistyczno - militarystycznemi. Najlepszym tego dowodem jest ostatnia wspólna nota państw sojuszniczych do Niemiec stwierdzająca fakt iż Niemcy wbrew Traktatowi Wersalskiemu bynajmniej nie są rozbrojone, a nawet dokonywuje się w Niemczech pod różną postacią coraz to nowych przygotowań militarnych.

Nawet poza notą aljantów faktem pozostaje niezmiennym, że dzisiejsze społeczeństwo niemieckie nie tylko, że nie zapomniało przedwojennych haseł „zdobycia świata", ale w pierwszym rzędzie tęskni do posiadanych już a utraconych wskutek przegranej wojny obszarów i dąży wszelkiemi siłami do ich odzyskania. A przyznać trzeba, że utracone obszary w rozwoju potęgi mocarstwowej Niemiec i pod względem możliwości natychmiastowej akcji wojennej — doniosłą przedstawiały wartość.

Do wzmocnienia tej tęsknoty za utraconemi terenami, do wzmocnienia połączonych z tą tęsknotą dążności militarnych, przyczynia się żywiołowa już dzisiaj nienawiść zwyciężonego do zwycięzców, którzy zawładnęli należącemi dawniej do Niemiec prowincjami, a tem samem cofnęli wstecz dążenia niemieckie do zawojowania światem. Nienawiść ta obrócona głównie przeciw Francji i Polsce, wydaje coraz to bujniejsze owoce, obejmując dzisiaj już nie grupę sfanatyzowanych polityków — krzykaczy, ale bądź co bądź kilkudziesięcio miljon. społeczeństwo. Fakt ten uwydatnił się najjaskrawiej z okazji wyboru Hindenburga na prezydenta Rzeszy Niemieckiej. Hindenburg, którego osoba stanowi symbol militarnego odwetu otrzymał od narodu niemieckiego przytłaczającą ilość głosów.

W tych warunkach trudno uwierzyć, aby zbrojenia niemieckie, przeciw którym zaprotestowali ostatnio Aljanci — były zupełnie bezcelowe. Cel ten istnieje, a jest nim wojna odwetowa ze strony Niemiec, określona w szczegółach w tajnej konwencji wojskowej, jaką Niemcy zawarły swego czasu z Sowietami. Szczegóły dotyczące tej konwencji warto w dzisiejszej dobie przypomnieć społeczeństwu.

Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że od otwartego działania w kierunku wojny odwetowej wstrzymuje Niemcy obawa przed sprzymierzonymi, którzyby niewątpliwie wkroczyliby, gdyby Niemcy otwarcie próbowali obalić Traktat Wersalski. Aby prowadzić wojnę, trzeba poczynić szereg przygotowań, nie dających się zachować w tajemnicy. Ujawnienie zaś tych przygotowań równałoby się sprowadzeniu inwazji sprzymierzonych wojsk na terytorjum niemieckie.

Dlatego też konwencja militarna, jaką Niemcy zawarły swego czasu z Rosją, ma na celu umożliwienie Rosji wystawienie wielkiej armji naprzeciw wschodniej granicy niemieckiej.

Układ niemiecko - rosyjski opiera się na czterech zasadniczych punktach:

1) Niemcy winni się wstrzymać od otwartego sabotowania Traktatu Wersalskiego.

2) Armja rosyjska na zachodnich kresach Rosji musi być jaknajlepiej zorganizowana;

3) Trzeba obmyśleć środki, aby zbrojne działania na morzu, nie miały wpływu na przebieg wojny;

4) Rosja i Niemcy muszą mieć wspólną granicę.

Odnośnie do punktu pierwszego zaznaczyć należy, iż Traktat Wersalski ograniczył siłę armji niemieckiej do 100.000 ludzi, a flota niemiecka została tak zredukowaną, że nie może ważyć się na starcie z flotą żadnego z wielkich mocarstw.

Ale szczupła armja niemiecka dostarczyć może oficerów i instruktorów dla wojsk rosyjskich i tworzyć kość pacierzową przyszłej wielkiej armji niemieckiej.

Zaopatrzenie armji rosyjskiej w materjał wojenny będzie zadaniem firm niemieckich, które założą fabryki w Rosji i posługiwać się będą rosyjskim surowcem. Łodzie podwodne i statki dla zakładania min, których budowy zabrania Niemcom Traktat Wersalski, będą budowane w dawnych rosyjskich fabrykach pod kierownictwem niemieckich inżynierów i będą obsadzone przez załogi niemieckie. W razie wybuchu wojny statkom tym przypadnie zadanie ochrony brzegów niemieckich.

Odnośnie do punktu drugiego: Kombinacja żołnierza rosyjskiego z niemieckim oficerem, wypróbowanej doskonałości pozwoli rychło wytworzyć armję o imponującej sile i sprawności.

Odnośnie do punktu trzeciego: Niemcy nie są i nie będą w stanie wyżywić się same — i blokada morska mogłaby ich znowu wielce osłabić. Rosja jednak z biegiem czasu będzie w możności dostarczyć Niemcom potrzebnych środków spożywczych.

Aby Rosja mogła do Niemiec przysyłać wojska i środki żywności, Polska jako państwo musi zniknąć z mapy Europy. Polska nigdy nie zdecyduje się na sojusz ani z Rosją, ani z Niemcami, a zatem atak na Polskę mógłby zapewnić Niemcom bezpośredni kontakt z Rosją.

Niemcy jednak nie mogą rzucić się na Polskę bo to stanowiłoby ciężkie naruszenie Traktatu Wersalskiego i zmusiłoby Koalicję do natychmiastowej interwencji. Ale Rosja nie uchybi żadnemu koalicyjnemu traktatowi, gdyby najechała i zaanektowała Polskę, zapewniając sobie wspólną granicę z Niemcami.

Potrzeba będzie — sądzą w Berlinie — dziesięciu lat, aby przeprowadzić zupełną wewnętrzną reorganizację Rosji i uzdolnić ją do wspólnego wystąpienia przeciw Francji i Polsce.

Tak się przedstawia w zasadzie niemiecki plan wojny odwetowej. Niemcy spodziewają się, że w tej przyszłej wojnie ani Anglja, ani Włochy, ani Stany Zjednoczone, nie wspomogą czynnie Francji i Polski, gdy kraje te zaatakuje potężna armja niemiecko - rosyjska.

Nie wchodząc w to, o ile płonne są te zbrodnicze nadzieje, niemieckie, niebezpieczeństwo wspólnej akcji niemiecko - rosyjskiej trzeba sobie przedewszystkiem w Polsce uświadomić, bo Polska w pierwszym rzędzie narażona zostałaby na pierwszy atak niemiecko - rosyjskiej armji.

Dalej zaś „Straż francuska nad Renem" stanąć musi na granicznych podstawach i trwać przy najmniej tak długo, dopóki Polska nie zdobędzie należytej siły i potęgi, aby godnie móc przeciwstawić się uderzającej nawale niemiecko - rosyjskiej. Inaczej za kilkanaście lat możemy mieć nową wojnę światową, w której nieprzygotowani, mo żemy, tym razem już na zawsze zniknąć z mapy politycznej Europy. **L. Z.**

TELEGRAMY.

Nota francuska będzie ogłoszona w piątek.

BERLIN, 18. Urzędowo donoszą, że nota francuska wraz z aneksami będzie ogłoszona dopiero w piątek. Nastąpiło to po porozumieniu się wszystkich rządów interesowanych.

Dzienniki donoszą z Paryża, iż rząd polski zawiadomił Quai d'Orsay, że zbadał uważnie odpowiedź francuską i zupełnie się do niej przyłącza.

PARYŻ, 18. Koła polityczne nie spodziewają się odpowiedzi niemieckiej prędzej, niż w czterech do pięciu tygodniach. Pewne wrażenie wywarła nadesłana wczoraj nota Mussoliniego. Premjer włoski przyjmuje do wiadomości notę francuską, lecz zastrzega sobie zajęcie stanowiska na później. Jak słychać, Francja zamierzała zrazu wciągnąć w „granice zachodnie" także granicę niemiecko - włoską na przełęczy Brenner, lecz odstąpiła od tego zamiaru pod wpływem Anglji.

Hindenburg zachęca gdańszczan.

GDAŃSK, 18.8 Wśród przedstawicieli młodzieży nacjonalistycznej, która była przyjęta w ostatnich dniach przez Hindenburga byli również przedstawiciele młodzieży nacjonalistycznej i bojowej z Gdańska. Złożyli oni wobec Hindenburga przysięgę, że będą współpracowali nad przywróceniem Rzeszy dawnej świetności. Hindenburg zwrócił się specjalnie do przedstawicieli gdańskich nacjonalistów z wezwaniem aby zapomnieli o partyjnych nieporozumieniach i pracowali usilnie nad zwycięstwem Niemiec.

Ex-kaiser na willegiaturze.

LONDYN, 18. Z Hagi donoszą: pogłoski, jakoby ex-kaiser miał spędzić lato w Nordwyk, są zupełnie bezpodstawne. Niemniej ma on sezon letni spędzić po za Dorn'em.

Czerwony carat zsyła masowo polaków.

WILNO, 18. Z Mińska donoszą: Ostatnie zarządzenia rządu „białoruskiej republiki", zmierzające rzekomo do usunięcia b. obszarników z ich własności ziemskich skierowane są nie przeciw obszarnikom, lecz przeciw ludności polskiej, która ma być masowo zesłana na Sybir.

„Młot" z dnia 14 bm. podaje wiadomość, że wśród ludności polskiej panuje panika. Część ludności zaniechała obsiewani i obrabiania pól, żyjąc pod strachem wysiedlenia. Na bezpartyjnych konferencjach ludności polskiej, organizowanych przez t. zw. „Biuro Polskie" ludność polska, która bierze udział w tych konferencjach, nie przyznaje się do swojej polskości, gdyż obawia się, że „Polskie Biuro" jest organizacją prowokacyjną, mającą na celu wyławianie Polaków aby ich zesłać na Sybir.

Abrahamson zastrzelony.

LONDYN, 18. Z Jerozolimy donoszą: gubernator północnej Palestyny został zastrzelony z rewolweru. Sprawca nieznany.

Panicz w masce?

TORNOBRZEG, 18. Na dwuch kasjerów dóbr Zdzisława Tarnowskiego, jadących bryczką z większą sumą pieniędzy, dokonano napadu. Z lasu wyskoczyło 44 zamaskowanych bandytów którzy rzucili się na podróżnych i zrabowali im 6,500 zł. Istnieje przypuszczenie, że napadu dokonał Panicz ze swoją bandą.

Bardzo starannie zredagowana nota.

PARYŻ, 18. „Daily Telegraph" dowiaduje się, jak zapewnia od wybitnych osobistości, następujących szczegółów o tonie noty francuskiej do Niemiec.

Nota ta jest obszernym dokumentem, zredagowanym w bardzo starannych wyrażeniach dyplomatycznych. Unika on wszelkich punktów spornych, a więc w szczególności niemieckich granic wschodnich, przyłączenia Austrji i przemarszu wojsk francuskich przez obszary niemieckie. Porusza ona te sprawy jedynie pośrednio. Nota francuska proponuje jako nadzorcę paktu bezpieczeństwa Ligę Narodów. Podkreślona jest następnie konieczność przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, ale nie jest wymieniona data przystąpienia. Sprawy, któremi Niemcy chciały wyjaśnić przed przystąpieniem do Ligi Narodów, m. in., sprawa przemarszu wojsk francuskich przez terytorjum niemieckie, nie są wcale wspomniane.

Przeciwko utrudnieniom paszportowym.

WARSZAWA, 18. Polskie towarzystwo medycyny społecznej zgłosiło wczoraj na ręce prem jera p. Grabskiego memorjał, wypowiadający się ze stanowiska lekarskiego przeciwko ograniczeniom i utrudnieniom paszportowym dla osób, jadących na kuracje zagranicę.

Memorjał podpisał prezes towarzystwa doktór Dluski.

Potworne morderstwo w Zgierzu.

ŁÓDŹ, 18. Wczoraj rano w Zgierzu pod Łodzią dokonano potwornego morderstwa na rodzi nie grabarza cmentarza żydowskiego Feldona.

Nieznani sprawcy dostali się do domku Feldonów, mieszczącego się przy cmentarzu żydowskim, i zamordowali wszystkich jego mieszkańców a więc Feldona, żonę jego, dwie zamężne córki i dwuch adoptowanych synów.

Wszystkie ofiary są okropnie zmasakrowane wyjęto wszystkim wnętrzności, trupy noszą liczne ślady cięć nożem. Na podwórzu sprawcy zabili psa i wszystkie kury. W mieście niesłychane podniecenie.

Według krążących wersji morderstwo musi mieć tło wyznaniowe. Feldon należał do ortodoców, a między grupą tą a postępowymi żydami od dawna toczą się w Zgierzu namiętne walki religijne. Że morderstwo miało tło nie rabunkowe, wskazuje okoliczność, iż w domku sprawcy niczego nie zabrali.

Policja w poszukiwaniu morderców aresztowała 5 osób podejrzanych o morderstwo Feldonów.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Organizacja eksportu.

Sytuacja gospodarcza, jaka obecnie ma miejsce w Polsce domaga się z wielu względów wzmożenia eksportu. Zagadnienie to zresztą, stanowiące czołowy problem polityki ekonomicznej każdego państwa kulturalnego występuje z podwójną siłą w Polsce, która rozporządza znacznemi ilościami produktów i kopalń już po pokryciu zapotrzebowania wewnętrznego, do zbycia na rynku międzynarodowym. Aktualne zdarzenia polityczne w postaci konfliktu na tle wymiany handlowej z Niemcami jeszcze bardziej dopilnu ją nasze stosunki międzynarodowe w kierunku wzmożenia zdolności eksportowej oraz organizacji wywozu, która dotychczas znajdowała się w stanie dość pierwotnym. Drugim ważnym czynnikiem nasuwającym na myśl o konieczności zorganizowania naszego handlu zagranicznego — jest nadmiar płodów rolnych, jakiego się spodziewamy na podstawie obecnego stanu zasiewów. Organizacja eksportu rolnego jest dotychczas dziedziną niezmiernie zaniedbaną przez nasze stowarzyszenia rolnicze i rolniczo - handlowe. Posiadamy jako tako zorganizowany eksport cukru, skutkiem czego przemysł cukrowniczy pracuje w warunkach normalniejszych niż inne gałęzie, posiadamy również własne organy dla zakupu nawozów sztucznych i sprzedaży bezpośredniej nasion, nie zdobyliśmy się jednak dotychczas na zorganizowanie bezpośredniej sprzedaży na najważniejszych rynkach europejskich płodów rolniczych, mogących stanowić poważny artykuł wywozowy, jak zboże, mąka, kartofle czy jęczmień.

Dotychczasowa prymitywna forma załatwiania przez nas tranzakcji w obrotach zagranicznych stawia nas w rzędzie krajów pierwotnych. Nabywca zagraniczny musiał sam zjeżdżać do Polski badać warunki, czynić zakupy i troszczyć się o ekspedycję. Rzecz prosta, że kalkulacja zysku przez takiego nabywcę była z konieczności bardzo wysoka, co zmniejszało znacznie zdolność konkurencyjną naszego towaru na rynkach zagranicznych. Prócz tego niedoceniany jest przez nas moment ryzyka jakie ponosi eksport zagraniczny nabywając u nas towar, będącego skutkiem niesumienności dotrzymywania terminów dostaw oraz odmiennej jakości towaru od jakości omawianej — zjawiska bardzo pospolitego w naszych stosunkach handlowych, co wyrobiło nam niekorzystną opinję w kołach handlowych zagranicą.

Brak zupełny organów polskich zagranicą, informujących kupców miejscowych o stanie rynku polskiego, brak odpowiednich ułatwień kredytowych, gwarancji i t. p. — jest kamieniem na drodze rozwoju polskiego handlu zagranicznego. Odczuwa się przeto silnie potrzebę stworzenia instytucji, któraby informowała Zachód Europy w charakterze czynnika pół - oficjalnego na polskim rynku płodów rolnych, jeśli nie mamy zamiaru dusić się nadmiarem własnych produktów rolnictwa, lub też zbywać takowe na niedogodnych dla nas warunkach. Jak słychać, obecnie, zawiązuje się tego rodzaju przedstawicielstwo handlowe p.n. „Zrzeszenie Gospodarcze Polaków w Kraju i Zagranicą", instytucja ta jak można wnioskować z jej charakteru ma zamiar zjedno czyć i skoordynować rozproszone wysiłki ekonomiczne Polski zagranicą oraz ożywić i zasilić placówki dotychczas tam istniejące w sensie raczej formalnym. Należy mieć nadzieję, że konjunktury eksportowe Polski, dzięki działalności tej instytucji wzmocnią się znacznie na rynku światowym, oraz, że działalność ta będzie pierwszym rzeczywistym i planowym krokiem na organizacji polskiego handlu eksportowego.

Tadeusz Nowacki.

KRONIKA

— **Wystawa w Liskowie.** W dniu 18 b. m. o godz. 4 po poł została otwartą przez p. Wojewodę Darowskiego Wystawa pod nazwą „Wieś Polska" w Liskowie. Już w ubiegłych numerach naszego pisma pisaliśmy, że wystawa zapowiada się wprost imponująco; dziś piszemy z entuzjazmem, wprost niema dostatecznie dość silnych słów dla wyrażenia naszego podziwu dla tytanicznej pracy jaką podjął ks. kanonik Bliziński.

Obszerne sprawozdanie odkładamy na jutro, spieszymy tylko poinformować licznych kaliskich wycieczkowiczów do Liskowa, że samochody z przed Hotelu Europejskiego w Al. Józefiny odchodzą już od 7-ej rano.

— **Samochody do Liskowa.** Dla wygody nowych czytelników, podajemy na tem miejscu rozkład odjazdu samochodów do Liskowa. Bilety nabywać można w firmie Inż. Orski (Salon Sportowy) ul. Wrocławska, przy samym samochodzie biletów nie sprzedaje się.

Pozatem samochody odchodzą kolejno o godz. 7 i 9 rano, 2 i 4 po poł.

— **Wycieczka Tow. Cyklistów do Liskowa.** Ruchliwe Tow Cyklistów w Kaliszu, urządza w nadchodzącą niedzielę t. j. 21 b. m. wycieczkę na wystawę „Wsi Polskiej" do Liskowa.

Zbiórka przed lokalem klubu ul. Narutowicza o godz. 7-30 rano.

— **Popis.** W środę 24 czerwca, o godzinie 8-ej wiecz. odbędzie się w Sali Towarzystwa Muzycznego doroczny popis uczniów i uczenic Szkoły Muzycznej przy Kaliskiem Towarzystwie Muzycznem.

Bilety w cenie od 1 zł 50 gr. do 50 g. do nabycia w Sekretarjacie Tow. Muz., Parkowa № 3, codziennie od godz. 5 — 7 w. z wyjątkiem niedzieli.

— **Bijatyka na wiecu.** W dniu 17 b. m. w sali Stow. Rzem. Chrześc. odbył się wiec sprawozdawczo-informacyjny p. posła Medarda Kozłowskiego i p. posła Kaweckiego. Podczas wiecu też chciał zabrać głos inny poseł mianowicie p. Gardecki.

Gdy pan G. przeciskając się przez tłum dochodził do prezydjum wyskoczył z tłumu niejaki D., znany ze swych licznych excentrycznych wystąpień i nadnaturalnego szowinizmu narodowego i uderzył posła G. Z tego powodu wynikła bijatyka, w rezultacie której część wiecowników wyniosła się ze sali i na ulicy, przed gmachem urządziła drugi wiec.

A więc odbywały się później dwa wiece: na górze w sali pp. posłów Kaweckiego i Kozłowskiego, na ulicy przed gmachem drugi p. posła Gardeckiego.

— **Wianki.** We wtorek, 17 b. m., w lokalu klubowym T-wa Wioślarskiego odbyło się wspólne posiedzenie władz T-wa z delegatami zaprzyjaźnionych towarzystw w sprawie urządzenia „wianków".

Reprezentowane były następujące stowarzyszenia: T-wo Wioślarek, straż ogniowa ochotnicza kaliska, straż ogniowa fabryki pluszu, Stow. Rzemieślników, Związek Pracowników Kolejowych, „Sokół", Cykliści, „Prosna", Chór im. św. Cecylji, Chór kościoła św. Mikołaja, Ewang. T-wo Śpiewacze, Sekcja Dramatyczna Stow. Rzem. Chrz., Stow. Kupców i L. O. P. P.

Zebranie o godz. 8.30 wiecz. zagaił prezes T. W. Motylewski, podziękowawszy na wstępie delegatom za tak liczne przybycie, poczem rozpoczęły się narady.

Obchód „Wianków" postanowiono urządzić 4 lipca (sobota).

Przed przystanią letnią urządzić 1000 miejsc siedzących. Zakupić ogni bengalskich za 1.500 zł. oraz lampionów za 300 zł. Podczas wianków urządzić „Pogotowie ratunkowe" w razie wypadków.

Po „wiankach" zabawa w ogródku lokalu klubowego, ewent. na sali.

Przygrywać będą 3 orkiestry, śpiewać zaś będą 3 chóry.

Poszczególne funkcje pracy nad urządzeniem „wianków", podzielono między członków Zarządu.

W dniu 23 b. m. delegaci T-wa przedstawią plany swoich zamierzeń, które naturalnie trzymać będą w tajemnicy.

Jak widzimy „Wianki" tegoroczne wypadną wspaniale, reszta zależy od poparcia Kaliszan, a co nie wątpimy, no i od.. pogody!

— **Ujęcie złodzieja.** Został ujęty Mendel Burzyn zam. ul. Fabryczna № 14 za kradzież czekolady wartości 300 zł. i 39 zł. gotówki ze sklepu przy ul. Złotej № 17 należącego do Waks Chany.

— **Nieudana kradzież roweru.** Czerwiński Jan zam. ul. Wąska Nr. 1 zameldował o kradzieży roweru wart. 160 zł., który pozostawił przed sklepem na ul. Marjańskiej sprawcy kradzieży udali się z skradzionem rowerem do sklepu Biedaka przy ul. Warszawskiej chcąc takowy spieniężyć, a gdy Biedak zażądał zaświadczenia na rower pozostawili takowy i zbiegli.

— **Oślepił dobroczyńcę.** Magazynier Voss, zamieszkały w Łodzi, był bardzo dobrym człowiekiem. Od kilu miesięcy stale wspierał on jednego i tego samego żebraka, a w końcu umieścił go u siebie w pokoiku.

Nocy wczorajszej stróż magazynów słyszał ożywioną rozmowę, z której doleciały go słowa żebraka:

Ja jestem kulasem, ale ty będziesz jeszcze gorszym.

Po chwili rozległ się krzyk, a następnie wszystko ucichło.

Dzisiaj rano znaleziono Vossa leżącego na swojem łóżku z twarzą w okropny sposób zeszpeconą. oblaną kwasem siarczanym.

Okazało się, że Voss przed dwunastą wychodził po papierosy, następnie rozmawiał z żebrakiem a potem nagle został przezeń oblany kwasem siarczanym. Upadł on na łóżko, a żebrak, na leżącego wylał resztę zawartości butelki.

Vossa odwieziono do szpitala, ma on oczy wypalone i całą twarz zmasakrowaną. Walczy ze śmiercią.

— **Zeszyt 4 (tom II) „Przeglądu Politycznego"** zawiera następujące prace: H. v. Gerlach, jeden z przywódców demokracji niemieckiej, daje przegląd sił republikańskich i monarchistycznych w Niemczech; prof. Roman Dybowski poświęca piękny artykuł pamięci Lorda Curzona, wreszcie Dr. St. Künstler, rzeczoznawca Polski w kwestjach zbrojeń, daje charakterystykę tych zagadnień na terenie Ligi Narodów. Bogaty przegląd literatury politycznej (zwraca uwagę cenne omówienie książki H W. Steeda przez prof. Sokolnickiego) oras aneksy do Planu Dawes'a zamykają czwarty zeszyt „Przeglądu Politycznego".

— RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY. Wyszedł z druku trzeci zeszyt Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego". Na treść zeszytu składają się: „Kilka uwag o Konkordacie" (Prof. Abraham) „Komisja Kodyfikacyjna w Rzplitej Polskiej" (Prof. Fierich); „Uniwersalizm i Indywidualizm w Konstytucji marcowej" (Prof. Jaworski) „Myśli o reformie Konstytucyjnej" (artykuł specjalnie dla „Ruchu" napisany przez Dr. Roberta Redsloba, Prof. Uniwersytetu Strasburskiego); „Rozjemstwo i Pojednanie" (Prof. Szymański); „Rozwój gospodarczy Gdańska a portów niemieckich" (W. Winic); „Przegląd Piśmiennictwa" O recenzji z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz obfita bibljografja odnośnej lliteratury polskiej i obcej; Przepląd prawodawstwa administracyjnego, skarbowego oraz kronika ustawodawcza, Sądownictwo: Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu najwyższego oraz Orzecznictwa najw. Trybunału Administracyjnego: Projekt Kodeksu Karnego Prof. Makowskiego i in. Kronika Ekonomiczna: stosunki walutowe spółdzielczość, gospodarka komunalna, ubezpieczenie, gospodarka światowa; Miscellanea.

Prenumerata roczna wraz z przesyłką wynosi 15 zł. we wszystkich księgarniach.

– ŻYCIE URZEDNICZE. Świeżo ukazał się czerwcowy numer „Życia Urzędniczego" organu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na treść numeru składają się następujące prace. J. Kożuchowski - Życie i potrzeby gospodarcze urzędnika, J. Stypiński - Rozważanie na temat ustawy uposażeniowej, Dr. J. Drążek - Reorganizacja administracji państwowej a sprawa urzędnicza. Druga część numeru zawiera szeroko ujęte sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego S. U. P. w ciągu ostatnich miesięcy, sprawozdanie ze Zjazdu Urzędniczego w Toruniu, oceny i notatki

O propagandzie idei morza.

Polska od lat sześciu posiada własne wybrzeże morskie i jest w stanie realizować wszelkie plany związane z tym posiadaniem oraz ciągnąć korzyści płynące z dostępu do najkapitalniejszego ośrodka komunikacji jakim jest morze. Zrobiło się w Polsce w ciągu tych kilku lat dużo wybudowano częściowo własny port w Gdyni rozszerzono sieć kolejową w okolicach nadmorskich powołano do życia marynarkę wojenną, coprawda w szczupłych rozmiarach, oraz wykonano szereg drobnych rozmaitych przedsiewzięć zaciskających węzeł interesów między Polską a morzem.

Można jednak śmiało powiedzieć, że lwią część zasługi w tem co już wykonano przypisać należy rządowi, który w pracy [illegible] na celu życie się narodu z morzem, posuwa się żółwim krokiem ale jednak stale dąży naprzód. Natomiast ze strony społeczeństwa widzi się zainteresowanie morzem naszym w tak mininalnym stopniu, że wprost podziwiać wypada, jak dalece obojętnym są dla tych spraw rożmaite organizacje i instytucje w Polsce. Tego stanu rzeczy dowodzi nietylko brak zainteresowania morzem w prasie w miejscowościach dalej od wybrzeża położonych, ale również i przebieg narodzin polskiej floty handlowej, która to sprawa w każdym obdarzonym zdrowym zmysłem ekonomicznym w społeczeństwie, znalazłaby już dawno rychłe poparcie i realizację.

Przyczyny tego stanu rzeczy leżą przedewszystkiem w słabym tętnie propagandy idei morza o którą troszczymy się niedołężnie. Na palcach można policzyć dzienniki w Polsce które uwzględniają w należytym stopniu i na odpowiednim poziomie sprawy morskie, a i to największa liczba tych dzienników znajduje się w b. zaborze pruskim — były zabór rosyjski i Małopolska wiedzą o morzu bardzo niewiele. Jedyna instytucja społeczna zajmująca się zawodowo propagandą idei morza w Polsce — Liga morska i rzeczna, operując dość szczupłemi środkami materjalnemi nie jest w stanie obecnie wziąć na siebie całego ciężaru akcji propagandowej w tym zakresie i w takich rozmiarach, w ja-

kich to powinno mieć miejsce na terenie Rzplitj. O morzu polskim obywatele Polski, poza większemi centrami ruchu przemysłowego wiedzą niewiele — informować ich musi prasa, ta zaś powinna mieć odpowiedni materjał, dostarczany przez czynniki miarodajne. Otóż tej organizacji absolutnie brak — niema takiej instytucji, któraby chętnie i obficie informowała przez prasę obywateli o tem co się dzieje nad morzem polskim a pośrednio przez to wzbudzała zainteresowanie bogactwami i korzyściami z tego morza płynącemi; to jedno tylko mogłoby zwiększyć naturalne ciążenie grup społecznych ku morzu. Stworzenie takiej instytucji jest pilną koniecznością — Liga Morska i Rzeczna zadaniu propagandowem nie odpowiada, można to stwierdzić nie wchodząc w przyczyny tego stanu rzeczy, należy więc stworzyć albo zupełnie nowy organ propagandowy przy ministerstwie Przemysłu i Handlu, albo też przeprowadzić reorganizację Ligi w ten sposób, aby była w stanie podołać ogromnemu zadaniu szerzenia idei Morza Polskiego na terenie Rzplitej

Z piekłem byle przeciw Polsce.

Prasa litewska od dłuższego czasu zajmuje się wyłącznie ostrzeżeniami prasy polskiej o niebezpieczeństwie niemieckiem. Relacje szwajcarskiej „Gazette de Lauzanni" i komentarze do niej prasy polskiej wzbudziły istną powódź artykułów na ten temat. Jednocześnie zarysowała się dokładnie obecna linja polityki zagranicznej Litwy. Kowno zdecydowało się pójść na najdalej idący sojusz z Niemcami, które mają podtrzymać jakoby pretensje Litwy do Wilna.

Urzędowa Lietuva wystąpiła z artykułem, uzasadniającym to stanowisko Litwy, wbrew przewidywaniom prasy polskiej, która wskazuje na niebezpieczeństwo grożące Litwie z tej strony. „Lietuva" idzie tak daleko w swych filo-niemieckich zapędach, że wypowiada się nawet przeciwko klauzulom traktatu wersalskiego, osłabiającego obecnie Niemcy, a za powrotem Niemiec do dawnej potęgi przedwojennej. Lietuva jest wyrazem obecnych dążeń polityki kowieńskiej i przez większość prasy została gorąco poparta. Na drodze ku niemiecko-litewskiemu zbliżeniu, były nie na rękę politykom kowieńskim rewelacje „Gazette de Lauzanne" i polskie komentarze Aby więc usunąć te przeszkody, Litwa za pośrednictwem swej prasy urzędowej oświadczyła zupełnie wyraźnie swą gotowość zostania wasalem Niemiec nawet kosztem pewnych ustępstw w kierunku Kłajpedy i Prus Wschodnich. Nie przytaczając, znanych już ogółowi polskiemu z depesz, motywów tego zwrotu polityki litewskiej, zacytować jednak warto pewien ustęp jednego z ostatnich artykułów „Lietuva", który w polemice z prasą polską, głosi: „Grozicie nam niebezpieczeństwem niemieckiem, w chwili, gdy stolica Litwy, Wilno, jest w waszem posiadaniu?. Czy chcecie w ten sposób izolować zupełnie Litwę by ją później tem łatwiej połknąć? Cobyście powiedzieli, gdyby Niemcy zajęły wam jedną trzecią część kraju waszego razem z Warszawą, a my, Litwini ostrzegalibyśmy was przed sojuszem z wspólnym wrogiem Rosją?. Czybyście nie zawarli wtedy paktu z samym piekłem, byle odzyskać stolicę.

Wielki Ks. Lit. Witold, był wielkim politykiem, gdy jednak wojska polskie stały w Grodnie i Wilnie, Witold, bez chwili wachania przeszedł do obozu największego wroga — Krzyżaków.

Jan M-icz.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 18 czerwca 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	746.0 mm
2) Kierunek wiatru	SW
3) Siła wiatru	7 m/s
4) Stan nieba	zachm. umiark.
5) Wilgot. bezwzględna	6.3 mm
6) Wilgot. względna	74%
7) Temp. powietrza	+8°.9
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zacałej d.)	0.8 mm
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zacałej d.)	+20°.9
10) Najniż. temp.	+13°.9
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm 1 g. p p	+1°.49

Podaję do powszechnej wiadomości, że Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dn, 15 czerwca r.b. postanowił:

„Ogłosić upadłość Szymona Goldmana, właściciela firmy „Szymon Goldman" warsztat szewcki i sprzedaż obuwia w Kaliszu przy ulicy Babinej № 1, odroczyć datę otwarcia upadłości tej do dnia 31 maja 1925 roku. Sędzią Komisarzem upadłości mianować Sędziego Breslauera, Kuratorem zaś adwokata Władysława Iwanowskiego; upadłego Szymona Goldmana osadzić w areszcie; wszelki majątek upadłego opieczętować; polecić naczelnikowi wydziału pocztowo-telegraficznego w Kaliszu wszelką korespondencję adresowaną na imię upadłego przesyłać Kuratorowi Adwokatowi Iwanowskiemu; wyrok ten w streszczeniu ogłosić w pismach publicznych; wyrok niniejszy ulega natychmiastowemu wykonaniu.

Kurator masy upadłości (—) Władysław IWANOWSKI.
Adwokat.

Kalisz, ul. Babina № 15. 1287

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.